

STEPHANIE GRAY CONNORS

Z



MIŁOŚCI



DO



ŻYCIA

JAK ROZMAWIAĆ O ABORCJI

Z MIŁOŚCI
DO ŻYCIA



STEPHANIE GRAY CONNORS

Z MIŁOŚCI DO ŻYCIA

JAK ROZMAWIAĆ O ABORCJI

Tłumaczenie
Mira Majdan



Wydawnictwo Sióstr Loretańek, Warszawa 2023

Tytuł oryginału

Love Unleashes Life: Abortion and the Art of Communicating Truth

© Copyright by Stephanie Gray, 2015

© Copyright by Life Cycle Books Ltd., Toronto, Canada 2022

© Copyright for the Polish edition

by Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2022

Redakcja

Joanna Dyga

Projekt okładki

Izabela Groborz

Opracowanie graficzne i łamanie

s. Franciszka Marchelak CSL

Cytaty z Pisma Świętego

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu,

wyd. 5, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2014

ISBN 978-83-8212-143-8 (książka)

ISBN 978-83-8212-144-5 (ebook)

Wydawnictwo Sióstr Loretanek

ul. L. Żeligowskiego 16/20; 04-476 Warszawa

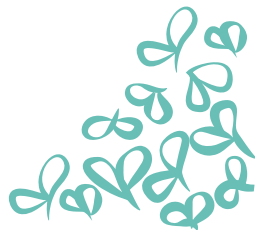
tel. (22) 673 46 93, 673 58 39

sklep@loretanki.pl, www.sklep.loretanki.pl

Druk i oprawa

Drukarnia Loretańska, Warszawa-Rembertów

Tatkowi i Mamie –
którzy nauczyli mnie
posługiwać się rozumem i sercem



SPIS TREŚCI

Przedmowa do wydania polskiego	9
Wprowadzenie	13
Dobra komunikacja międzyludzka	15
Moc, która tkwi w pytaniach	15
Pytania nas zmieniają	16
Idź za przykładem Jezusa	17
Próbuj zrozumieć	18
Moc, która tkwi w opowieściach	20
Właściwe nastawienie	23
Czyją mocą?	23
Miłość naszym celem	25
Dziel się, lecz nie dominuj	29
Okaz empatię	31
Wygląd ma znaczenie	33
Miłość wyzwala życie	34
Pomóc zrozumieć	37
Prawa człowieka	44
Natura nienarodzonych	50
Skromny początek – w jednej chwili	57
Być osobą	59
Prawa zwierząt	64
Zależność	66
Moje ciało – moje prawo	71
Zagrożenie życia	79
Kiedy czujesz, że to już koniec	84
Kiedy czujesz, że to jednak nie koniec	85
Dotknąć serca	87

Samotni i zniechęceni	89
Nieszczęścia	97
Gwałt	101
Aborcja selektywna	104
Nieczyste sumienie	106
Przemoc	113
Niepomyślna diagnoza prenatalna	119
Kiedy bliscy wybierają aborcję	127
Zakończenie	135
Dodatek: Jak rozmawiać z przyjaciółką, która rozważa aborcję?	141
Jestem w ciąży i myślę o aborcji	141
Staraj się zrozumieć	142
Udziel wsparcia	145
Podziel się wiedzą	147
Ludzka natura nienarodzonego dziecka	147
Nieludzka natura aborcji	148
Aborcja krzywdzi także matkę	151
Nie idź na kompromis	151
Podziękowania	153
O autorce	155
Aneks	157
Spis treści	161



PRZEDMOWA DO WYDANIA POLSKIEGO

Dostając do ręki niniejszą publikację autorstwa Stephanie Gray Connors, zadałam sobie pytanie, czy jako biolog molekularny, bioetyk i propagator edukacji bioetycznej w Polsce mogę mówić jednym głosem z pełnoetatową amerykańską *pro-liferką*. Czy ten głos będzie ważny i istotny w polskiej przestrzeni, w której żyję i działam?

Odpowiedź brzmi z całą mocą: TAK. Stwierdzam to jako naukowiec i nauczyciel, a przede wszystkim osoba wierząca. Moim marzeniem jest, aby właśnie taki przekaz – pełen miłości, pokoju i rozumowej argumentacji – zafunkcjonował w polskiej przestrzeni edukacji bioetycznej, polskich organizacjach *pro-life* oraz w naszych prywatnych rozmowach na te tematy.

Zatem na czym polega fenomen dialogu i zarazem prostota treści, którą oferuje nam Stephanie w swojej książce? Autorka dotyka rozumu i serca człowieka, pokazując, że tylko taka postawa stwarza możliwość dobrej komunikacji międzyludzkiej i daje szansę na prawdziwe spotkanie. Istotą przekazu jest miłość do życia człowieka nienarodzonego, jak również miłość do naszego narodzonego rozmówcy.

Stephanie mówi o mocy, która tkwi w zadawaniu pytań. Przytacza cytaty z Biblii, na potwierdzenie, że sam Jezus stosował strategię zadawania pytań prowadzącą do przemiany człowieka. Pytania wprowadzają nas na drogę szukania

odpowiedzi i tworzą klimat szacunku, w którym zaczynamy się nawzajem słuchać.

W oparciu o swoje wieloletnie doświadczenie rozmów z różnymi osobami na temat aborcji autorka opracowała praktyczny przewodnik, który uczy nas krok po kroku, jak i jakie pytania zadawać rozmówcy. Bazuje na wiedzy medycznej oraz opowiada prawdziwe historie z życia swojego i innych, co sprawia, że jest to pozycja autentyczna, a zarazem łatwa w odbiorze.

Autorka docenia znaczenie nauki i filozofii w prowadzeniu dialogu – abyśmy zawsze mieli dobre uzasadnienie naszych poglądów – podkreślając jednak, że naszym głównym celem nie jest zdobywanie punktów w dyskusji, ale zdobywanie ludzi. A do tego, jak mówi, „oprócz bystrości umysłu, potrzebujemy także czułości serca”. Ludzie potrzebują czuć, że gdy mówimy, że jesteśmy za życiem, to znaczy, że jesteśmy również za ich życiem, które jest często naznaczone różnymi cierpieniami i ranami.

Dostajemy do rąk prosty klucz do tego, jak rozmawiać o aborcji. Jak? Bez lęku, bez zawstydzenia, bez niechęci czy złości, lecz poprzez zadawanie pytań, stosując język miłości, logiki i prawdy.

„Co myślisz o aborcji?” – to pierwsze pytanie, które możemy zadać, aby zacząć rozmowę. Autorka zachęca nas, aby w ciągu tygodnia porozmawiać na ten temat przynajmniej z trzema osobami (znajomymi lub nieznanymi). Właśnie poprzez takie spotkania możemy poszerzać cywilizację życia – cywilizację, w której odpowiedzią na cierpienie, strach i samotność jest miłość.

Z całego serca zachęcam do lektury i wdrażania w naszej codzienności rozmów na temat aborcji według klucza Stephanie Gray Connors. Dlaczego mielibyśmy podjąć takie wyzwanie? Skąd czerpać odwagę i motywację? Właśnie z miłości do życia!

dr Magdalena Rokicka



WPROWADZENIE

Aaron podniósł na mnie głos. I słusznie. Zachowałam się wobec niego niemile. Byliśmy obcy mi sobie ludźmi, którzy spotkali się przypadkiem w pobliżu wystawy *pro-life*. Kiedy zaczęliśmy dyskutować na temat aborcji, poczułam, jak wzbierają we mnie emocje – dezaprobata, złość, niechęć w stosunku do niego.

Pozwoliłam też, aby te emocje przeniosły się na moje zachowanie – ton głosu, ostrość i upór, aż wreszcie Aaron powiedział: „Jesteś inna niż tamten facet. Rozmawiałem z Johnem i był naprawdę miły. A ty jesteś wredna”.

Zrobiło mi się wstyd, i słusznie. Rzeczywiście byłam wredna. Źle się zachowałam. To był mój błąd – nie stanowisko, jakie zajmowałam wobec aborcji, ale sposób, w jaki przedstawiałam je komuś, kto miał inny pogląd na sprawę.

Usłyszałam kiedyś, jak działacz *pro-life* Jay Watts powiedział, że ruch *pro-life* potrzebuje „dobrych argumentów podawanych przez dobrych argumentatorów”¹. Chociaż z pewnością dysponowałam tym pierwszym, miałam niestety braki w drugim. Jednak dzięki temu, że Aaron wykrzyczał mi to w twarz, mogłam natychmiast go przeprosić i zanim się rozstaliśmy, zmienić swoje zachowanie.

¹ Słowa te padły podczas sesji szkoleniowej z apologetyki *pro-life* na Florydzie, w lutym 2012 r.

Od ponad dziesięciu lat moją pełnoetatową pracą jest prowadzenie rozmów na temat aborcji z ludźmi, którzy nie podzielają poglądów *pro-life*. Chociaż często kusi nas, by skupiać się bardziej na tym, *co* mówimy, niż na tym, *do kogo* to mówimy, moje niezliczone kontakty z ludźmi nauczyły mnie, jak ważne jest traktowanie rozmowy jako spotkania z drugą duszą. Jak ważne jest, byśmy traktowali drugiego człowieka z łagodnością, byśmy nie zakładali niczego z góry, ale próbowali zrozumieć. Drogą prób, błędów i sukcesów w trakcie tych różnorodnych spotkań zdobyłam doświadczenia i poczyniłam odkrycia, którymi chcę podzielić się z wami, aby pomóc wam w przekazywaniu prawdy z dobrocią.

Oprócz bystrości umysłu potrzebujemy także czułości serca. Tego właśnie zabrakło w mojej konwersacji z Aaronem; ale nie zabrakło w wielu innych spotkaniach. Niniejsza książka, oparta na szeregu rozmaitych doświadczeń i źródłach wiedzy, ma wskazać ludziom wiary, jak skutecznie prowadzić dialog na temat aborcji z naszą zsekularyzowaną, poranioną kulturą.

DOBRA KOMUNIKACJA MIĘDZYLUDZKA

Moc, która tkwi w pytaniach ²

Spędzając czas z małymi dziećmi, szybko zauważamy, że zadają one wiele pytań. Dzieci chcą się uczyć; a dowodem na to jest ich ulubione pytanie „dlaczego?”.

Stawianie pytań ma wpływ na umysł tego, kto je zadaje – ale także tego, kto na nie odpowiada. Często dopiero wtedy, gdy zostajemy poproszeni o wyjaśnienie czegoś, uświadamiamy sobie, czy znamy odpowiedź i czy ta odpowiedź ma sens.

Doświadczyłam tego osobiście po ukończeniu szkoły średniej, gdy rozpoczęłam studia. Ze środowiska, w którym wszyscy wierzyli w to samo co ja, trafiłam do miejsca, w którym w to nie wierzono – i gdzie kwestionowano to, co dla mnie najważniejsze. Koledzy i koleżanki z akademika stawiali mi pytania na temat mojej wiary, a ja miałam kłopoty ze znalezieniem dobrych argumentów uzasadniających moje poglądy.

Patrząc wstecz, jestem wdzięczna za te pytania, ponieważ wprowadziły mnie one na drogę szukania prawdy, ożywienia umysłu, a przez to wzbogaciły moje życie. Odkryłam, że moja

² W ciągu ostatnich lat współpracowałam z wieloma liderami *pro-life*, którzy podkreślali znaczenie sokratejskiej metody stawiania pytań oraz tego, o czym będzie mowa w kolejnym podrozdziale: opowiadania historii. Godnym naśladowania wzorem stosowania tej strategii są zwłaszcza Scott Klusendorf, Greg Koukl oraz Steve Wagner.

nieumiejętność dania odpowiedzi na „dlaczego?” w kwestiach wiary jest okazją do szukania dobrych wyjaśnień. Znalazłam je i umocniłam się w swoich przekonaniach.

Pytania mają moc. Wprowadzają nas na drogę szukania odpowiedzi, których wcześniej nie znaliśmy. Lub też wydobywają z nas odpowiedzi, które w głębi serca już znaliśmy, ale nie zauważaliśmy ich, dopóki pytanie nie dało nam ku temu okazji.

Pytania nas zmieniają

Doświadczyła tego moja przyjaciółka Rachel podczas rozmowy kwalifikacyjnej, gdy zgłosiła się do uczestnictwa w programie duszpasterskim przeprowadzanym w Stanach Zjednoczonych. Dyrektor programu zapytał ją: „Gdybyś nie wzięła udziału w naszym programie, czym byś się zajęła?”. Rachel odparła bez cienia namysłu: „Pojechałabym do Afryki”.

Przez kolejne dwadzieścia cztery godziny to pytanie i odpowiedź, jakiej udzieliła, nie dawały jej spokoju, aż wreszcie doznała objawienia: „Muszę pojechać do Afryki!”. Posługiwanie ludziom w Afryce było głębokim pragnieniem jej serca. Jednak z jakiegoś powodu Rachel nie wprowadziła go w czyn, dopóki nie zadano jej tamtego pytania. Odpowiedź na nie nadała jej życiu zupełnie nowy bieg. Spełniła swoje pragnienie.

Sama doświadczyłam czegoś podobnego, czytając książkę Matthew Kelly’ego *Życie w rytmie marzeń. Miej odwagę realizować swoje cele i pasje*³. Zaraz na początku autor prosi

³ Matthew Kelly, *Życie w rytmie marzeń. Miej odwagę realizować swoje cele i pasje*, tłum. Ewa Borówka, Sensus, Gliwice 2008.

czytelników, by odłożyli książkę i sporządzili listę swoich marzeń. Ujął mnie tym; od razu wyciągnęłam notatnik i dałam się ponieść fantazji.

Tego dnia, 29 stycznia 2006 roku, zaczęłam spisywać swoje marzenia. Piąte z nich brzmiało: „Odwiedzić sierociniec i z miłością przytulać dzieci”. Zadane pytanie wyzwoliło we mnie ukrytą dotąd pasję, a odpowiedź zmotywowała mnie do działania. Dwa lata później, w maju 2008 roku, udałam się do niewielkiej wioski w Rumunii, gdzie zajmowałam się ubogimi dziećmi.

Rachel i ja przeżyliśmy przemianę. Dlaczego? Ponieważ zadano nam pytanie, na które odpowiedziałyśmy.

Idź za przykładem Jezusa

Skoro strategia zadawania pytań ma taką moc spowodowania przemiany, to nie powinno być zaskoczeniem dla ludzi wierzących, że stosował ją również Jezus.

W Ewangelii św. Łukasza czytamy o tym, jak do Jezusa przychodzi znawca Prawa, uczony w Piśmie, i zadaje Mu pytanie: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. A Jezus mądrze odpowiada mu pytaniem: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?” (Łk 10, 25).

Zamiast przemówić jak ktoś, kto wie więcej, i zarzucić uczonemu informacjami, Jezus zadaje pytanie i wydobywa informacje z niego. Tym sposobem, jeśli uczony będzie miał jakiegokolwiek obiekcje, ostatecznie okaże się, że polemizuje z samym sobą.

Jezus stosował tę strategię przekazu już dużo wcześniej, zanim ukończył trzydzieści lat [i rozpoczął działalność publiczną]. Ewangelia św. Łukasza opowiada o tym, jak nastoletni Jezus został w Jerozolimie podczas Święta Paschy, bez wiedzy Maryi i Józefa.

„(...) po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania” (Łk 2, 46).

Co robił Jezus? *Słuchał i zadawał pytania*. A kiedy zastosował tę strategię, jak mówi Pismo: „Wszyscy (...), którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami” (Łk 2, 47).

Pytania prowadzą pytającego ku odpowiedziom. Pytania prowadzą odpowiadającego ku światłu. Pytania tworzą klimat szacunku, sprawiając, że ludzie słuchają się nawzajem, a to prowadzi do zrozumienia.

Próbuj zrozumieć

W roku 1912 we Francji w duchowym pisemku „La Clochette” (Dzwoneczek) opublikowano pewną modlitwę. Z czasem tekst ten, nazwany pierwotnie *Modlitwą o pokój*, został skojarzony (nie do końca wiadomo, czy słusznie) z rzymskokatolickim świętym, Franciszkiem z Asyżu, i opatrzony tytułem *Modlitwa św. Franciszka*. Jednak niezależnie od tego, kto ułożył tę modlitwę, wyraża ona w przepiękny sposób to, co powinno cechować każdą naszą rozmowę – czy to o aborcji, czy o czymkolwiek innym.

Panie, uczyn mi narzędziem Twego pokoju.
Tam, gdzie nienawiść – pozwól mi siać miłość,
gdzie krzywda – przebaczenie,
gdzie zwątpienie – wiarę,
gdzie rozpacz – nadzieję,
gdzie mrok – światło,
tam gdzie smutek – radość.
Spraw, Panie, abym nie tyle szukał pociechy,
ile pociechę dawał,
nie tyle szukał zrozumienia, ile rozumiał,
nie tyle był kochany, ile kochał.
Albowiem dając – otrzymujemy,
przebaczając – zyskujemy przebaczenie,
a umierając – rodzimy się do życia wiecznego⁴.

Spraw, Panie, abym nie tyle szukał zrozumienia, ile rozumiał.
Taka właśnie jest rola pytań – pomagają nam zrozumieć.

Aby zrozumieć, trzeba wsłuchać się głęboko w to, co mówi druga osoba. Jeśli ludzie zobaczą w nas bystry umysł i czułe serce, będą bardziej skłonni wejść z nami w dialog i rozważyć to, co mamy do powiedzenia. Jest rzeczą niezbędną, by w naszej postawie *pro-life* pewność przekonań nie wzięła góry nad empatią, gdyż chodzi tu nie tyle o zwycięstwo w debacie, ile o przemianę serc. Jak czytamy w Pierwszym Liście św. Piotra: „(...) bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei,

⁴ Cyt. za: *Modlitwa franciszkańska*, <https://stacja7.pl/modlitwa/panie-uczyn-narzedziem-twego-pokoju/> [dostęp: 13.04.2023].

która w was jest” (1 P 3, 15), po czym natychmiast padają słowa: „z łagodnością i bojaźnią [Bożą]” (w. 16).

Moc, która tkwi w opowieściach

Nie tylko pytania wykazują szczególną moc, lecz także opowieści. Moja siostrzenica i siostrzeniec często proszą: „Ciociu Steph, opowiedz nam jakąś historię z głowy”. Nie uświadamiają sobie, że gdy proszą mnie o wymyślenie na poczekaniu jakiejś opowieści, to faktycznie chcą usłyszeć coś wymyślonego przeze mnie, ale przy tym bezwiednie wyrażają upodobanie do tego, co jest nieodłączną częścią ludzkiej natury od młodości: opowiadania.

Opowiadanie historii jest głównym narzędziem komunikacji międzyludzkiej – od powieści przez filmy i piosenki; nasze doświadczenia każą nam wciąż zarówno poszukiwać cudzych opowieści, jak i tworzyć własne. Opowieściami posługują się dobrzy nauczyciele. Posługują się nimi dobrzy mówcy, a także dobrzy rodzice. Dlaczego?

Opowieści potrafią przykuć naszą uwagę, zaangażować naszą wyobraźnię. Potrafią wykorzystać scenerie i postacie, z którymi możemy się identyfikować lub przynajmniej je zrozumieć, wpisywane są w nie bowiem określone zasady – lekcje życiowe – które w ten sposób przyjmujemy o wiele łatwiej, niż gdyby podano nam je bez kontekstu. Innymi słowy, przybliżają one ważne idee konkretnemu audytorium.

Tu znowu ilustracją może być rozmowa Jezusa z uczonym w Prawie z dziesiątego rozdziału Ewangelii św. Łukasza. Przyszynając, że nakazem Prawa jest miłość – miłość Boga

i miłość bliźniego – uczony zadaje Jezusowi pytanie: „A kto jest moim bliźnim?” (Łk 10, 29). W odpowiedzi na pytanie Jezus tym razem opowiada historię – przypowieść o dobrym Samarytaninie.

Słuchacze Jezusa wiedzieli, jak niebezpieczna jest droga do Jerycha. Wiedzieli, kim są kapłani i lewici; wiedzieli także, kim są Samarytanie. Wiedzieli, że udający się w podróż tą drogą narażeni są na napady zbójców. I właśnie w tym kontekście Jezus pokazuje, kim jest nasz bliźni i na czym polega miłość bliźniego – na szukaniu jego dobra, zaspokajaniu jego potrzeb, poświęcaniu się dla niego, bez względu na drobiazgowy reguły prawne czy różnice etniczne. Nie mówi jednak tego wprost. *Pokazuje* to poprzez opowieść, która ma w sobie moc.

W niniejszej książce przedstawiam przesłanie *pro-life* właśnie w oparciu o pytania i opowieści, gdyż to one prowadzą do owocnych spotkań, podczas których ludzie zostają przyciągnięci do prawdy i są traktowani z szacunkiem należnym im jako osobom. Bardzo różne natomiast będą rodzaje pytań i opowieści, w zależności od doświadczenia życiowego i nastawienia osoby, z którą rozmawiamy.

Są tacy, których problemem jest ignorancja – po prostu *nie wiedzą*. Słyszając logiczną argumentację *pro-life*, otrzymują wiedzę, której dotąd nie posiadali – i reagują głową. Są z kolei tacy, których problemem jest negacja, i jak zauważył działacz *pro-life* Gregg Cunningham, ci negujący *nie chcą* wiedzieć, toteż ich umysły są zaimpregnowane na logiczne argumenty – oni reagują sercem. Często doświadczenie osobiste – własne lub bliskiej osoby – tworzy mur, który sprawia, że proste odwołanie się do rozumu jest niełatwe

do przyjęcia. Aby wyposażyć nas w skuteczne sposoby docierania do wszystkich, książka ta pomoże nam w porozumiewaniu się zarówno z rozumem naszego rozmówcy, jak i z jego sercem.

WŁAŚCIWE NASTAWIENIE

Pozostałe rozdziały dostępne w pełnej wersji e-booka.